



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Plac św. Piotra

Niedziela, 16 sierpnia 2020 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ewangelia dzisiejszej niedzieli (por. Mt 15, 21-28) opisuje spotkanie Jezusa i kobiety kananejkiej. Jezus znajdował się na północ od Galilei, na obcym terytorium, by pobyć z uczniami z dala od tłumów, które coraz liczniej Go szukały. I oto podchodzi kobieta, która błaga o pomoc dla chorej córki: «Ulituj się nade mną, Panie!» (w. 22). Jest to okrzyk, który rodzi się z życia naznaczonego cierpieniem, z poczucia bezsilności mamy patrzącej na córkę dręczoną przez zło i nie mogącej jej wyleczyć. Jezus początkowo ją ignoruje, lecz ta matka nalega, nalega, również kiedy Mistrz mówi do uczniów, że Jego misja jest skierowana tylko do «owiec, które poginęły z domu Izraela» (w. 24), a nie do pogan. Ona dalej Go błaga, a wtedy On wystawia ją na próbę, cytując powiedzenie – wydaje się to trochę okrutne - «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom» (w. 26). I kobieta od razu, szybko, zalękniona odpowiada: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów» (w. 27).

Tymi słowami owa matka dowodzi, iż wyczuła, że dobroć Boga Najwyższego, obecnego w Jezusie, jest otwarta na każdą potrzebę swoich stworzeń. Ta pełna ufności mądrość uderza serce Jezusa i sprawia, że wypowiada On słowa podziwu: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!» (w. 28). Jaka wiara jest wielka? Wielka wiara to ta, która niesie własną historię, naznaczoną również przez rany, do stóp Pana i prosi Go, by ją uzdrowił, by nadał jej sens. Każdy z nas ma swoją historię i nie zawsze jest to historia czysta; często jest to historia trudna, jest w niej wiele bólu, wiele zgryzot i wiele grzechów. Co robię ze swoją historią? Ukrywam ją? Nie! Musimy ją zanieść przed oblicze Pana: «Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie uzdrowić!». Tego właśnie uczy nas ta kobieta, ta dzielna matka – odwagi, by zanieść własną historię bólu przed oblicze Boga, przed oblicze Jezusa; by dotknąć czułości Boga, czułości Jezusa. Wypróbujmy tę historię, tę modlitwę – niech każdy pomyśli o własnej historii. Są zawsze niedobre rzeczy w każdej historii, zawsze. Pójdźmy do Jezusa, zapukajmy do serca Jezusa i powiedzmy Mu: «Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie uzdrowić!». A my możemy to uczynić, jeśli mamy zawsze przed sobą oblicze Jezusa, jeśli rozumiemy, jakie jest serce Jezusa – serce współczujące,

które bierze na siebie nasze bóle, które bierze na siebie nasze grzechy, nasze błędy, nasze upadki.

Lecz jest to serce, które kocha nas takimi, jakimi jesteśmy, bez makijażu. «Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie uzdrowić!». Dlatego konieczne jest rozumienie Jezusa, zażyłość z Jezusem. I zawsze przypominam wam tę radę: noście ze sobą małą kieszonkową Ewangelię i codziennie czytajcie jej urywek. Noście ze sobą Ewangelię – w torbie, w kieszeni i w telefonie, by patrzeć na Jezusa. I tam znajdziecie Jezusa, takiego, jaki jest, jak wygląda; znajdziecie Jezusa, który nas miłuje, który miłuje nas bardzo, który bardzo nas kocha. Pamiętajmy modlitwę: «Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie uzdrowić!». To piękna modlitwa. Niech Pan nam pomoże, nam wszystkim, odmawiać słowa tej pięknej modlitwy, której nas uczy pogańska kobieta – niechrześcijanka, nie-Żydówka, lecz poganka.

Niech Maryja Dziewica wstawia się swoją modlitwą, aby w każdym ochrzczonego wzrastała radość wiary i pragnienie przekazywania jej konsekwentnym świadectwem życia, niech da nam odwagę, byśmy podchodzili do Jezusa i mówili Mu: «Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie uzdrowić!».

Po modlitwie Anioł Pański:

Drodzy bracia i siostry,

W dalszym ciągu modłę się za Liban i za inne dramatyczne sytuacje na świecie, z których powodu cierpią ludzie. Myślę także o drogiej Białorusi. Uważnie śledzę sytuację powyborczą w tym kraju i apeluję o dialog, odrzucenie przemocy i poszanowanie sprawiedliwości i prawa. Zawierzam wszystkich Białorusinów opiece Matki Bożej, Królowej Pokoju.

Pozdrawiam serdecznie was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z różnych krajów. W szczególności pozdrawiam brazylijskich zakonników i zakonnice, obecnych w Rzymie – z tak wieloma flagami – ci zakonnicy i zakonnice uczestniczą duchowo w Pierwszym Krajowym Tygodniu Życia Konsekrowanego, który jest obchodzony w Brazylii. Dobrego tygodnia życia konsekrowanego.

Naprzód! Kieruję również pozdrowienie do odważnych dzieci Niepokalanej!

Są to dni wakacji – oby mogły być czasem wzmocnienia ciała, ale i ducha poprzez momenty przeznaczone na modlitwę, ciszę i odprężający kontakt z pięknem przyrody, darem Boga. Niech to nie sprawi, byśmy zapomnieli o problemach spowodowanych przez covid – tak wiele rodzin nie ma pracy, straciło ją i nie ma co jeść. Niech naszym letnim przerwom towarzyszy miłość bliźniego i poczucie bliskości z tymi rodzinami.

Wszystkim wam życzę miłej niedzieli i dobrego obiadu! I proszę was, nie zapominajcie modlić się za mnie. Do widzenia!

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana